

## Architektura uzdrowiskowa Połągi w latach 1870-1914

Proces tworzenia kąpielisk morskich w basenie Bałtyku przypadł na I połowę XIX w., czyli czas, gdy ziemie dawnej Rzeczypospolitej znajdowały się już pod zaborami. Obszar dawnych Prus Królewskich, wraz z odcinkiem wybrzeża morskiego w rejonie Zatoki Gdańskiej i Półwyspu Hel, znalazł się we władaniu Prus i tam rozwinęły się znane niemieckie uzdrowiska morskie, przede wszystkim chętnie odwiedzany przez Polaków Sopot, a z czasem, przeważnie na przełomie III i IV ćwierci XIX w., także mniejsze ośrodki w rejonie Zatoki Gdańskiej, takie jak pozostające w granicach dzisiejszego Gdańska: Brzeźno (Brösen), Stogi (Heubude), Westerplatte i najmłodsze Jelitkowo (Glettkau), oraz położone dzisiaj w granicach Gdyni Orłowo (Adlershorst)<sup>1</sup>.

Jedyny skrawek wybrzeża morskiego należący przed rozbiorami do Rzeczypospolitej, który znalazł się w granicach zaboru rosyjskiego, rozciągał się na północ od Memla (lit. Kłajpeda), po granicę dawnego księstwa kurlandzkiego. Największą miejscowością na tym odcinku była położona kilka kilometrów od granicy pruskiej Połąga, niewielkie rybackie miasteczko u ujścia rzeki Rąży. Mieszkańcy miasteczka, przede wszystkim Litwini, Żydzi i Polacy, żyli z połowu ryb, obróbki bursztynu i przemytu. Majątek Połągi wraz z kilkunastokilometrową linią wybrzeża pomiędzy ujściem Rąży a granicą pruską należał od 1824 r. do rodziny Tyszkiewiczów i to właśnie oni zainicjowali powstanie morskiego kąpieliska, a następnie uzdrowiska w tym miejscu<sup>2</sup>.

Pierwsi letnicy korzystający z dobrodziejstw kąpeli morskich zaczęli pojawiać się w Poładze już pod koniec II dekady XIX w. Wiadomo, że wakacje spędzali tu m.in. Wereszczakowie, a istnieje też wysokie prawdopodobieństwo, iż w lipcu 1824 r., tuż przed wyjazdem do Petersburga, do Połągi zawiątał Adam Mickiewicz. Dzięki Janowi Tadeuszowi Bułharynowi wiemy, że już w sezonie 1827 r. „sztabs-lekarz Sumskiego Huzarskiego pułku Goldfuss założył w nadbrzeżnym domku ciepłe wanny i chłodne kąpiele, lecz mało kto ich używa”<sup>3</sup>. Pierwsze wzmianki o innych urządzeniach kąpielowych – a były

<sup>1</sup> D. Płaza-Opacka, T. Stegner, E. Sztykiel, *Po słońce i wodę. Polscy letnicy nad Bałtykiem w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Gdańsk 2004.

<sup>2</sup> R. Aftanazy, *Materiały do dziejów rezydencji*, pod red. A.J. Baranowskiego, t. IIIA, Warszawa 1987, s. 230-234.

<sup>3</sup> T. Bułharyn, *Kąpiele morskie na brzegach bałtyckiego morza, w guberniach zachodnich Rosji. Wypis z Przejazdki po Inflantach*, „Kolumb. Pamiętnik opisom podróży lądowych i morskich,



1. Połoga, willa „Biała”, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

to wynajmowane przez Tyszkiewiczów, rozstawiane sezonowo na plaży drewniane budki do przebierania – pochodzą z 1846 r.<sup>4</sup> Jednak w następnych dziesięcioleciach, aż po lata 70. XIX w., nie nastąpił dalszy rozwój kąpieliska połąskiego, przede wszystkim z powodu fatalnego dojazdu – brakowało połączenia kolejowego i dobrych dróg – ale także z braku inwestora zainteresowanego takim przedsięwzięciem.

Sytuacja Połogi zaczęła się zmieniać, gdy rodzina Józefa i Zofii Tyszkiewiczów w połowie lat 70. XIX w. zrezygnowała z użytkowania pałacu w Landwarowie i obrała na stałą rezydencję siedzibę w Kretyndze, położonej zaledwie kilkanaście kilometrów od morza i Połogi. Od tej pory każdego lata cała rodzina przeprowadzała się do letniego dworu w Poładze, zapraszając bliższych i dalszych krewnych na wypoczynek. Rosnąca grupa odwiedzających wymusiła szereg zmian powoli usprawniających funkcjonowanie kąpieliska i uatrakcyjnających pobyt. Wokół dworu Tyszkiewiczów powstawały domy gościnne, wzniesiono drewniany budynek teatru letniego, altanę, w której koncertowały zapraszone orkiestry, i drewniany bulwar wiodący ku morzu<sup>5</sup>. Istniało tylko jedno kąpielisko morskie zaopatrzone w budki przebieralni, a panowie i panie

najnowszych odkryć jeograficznych, wiadomościom statystycznym oraz z temi w styczności zostającymi, poświęcony”, 1, 1828, I, 4, s. 192.

<sup>4</sup> Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas, F. 716, Ap. 4, B. 128. k. 1 i 2.

<sup>5</sup> Z. Potocka, *Teki rodzinne. Tyszkiewiczowie, Potoccy, Lubomirscy, Zamoyscy*, Warszawa 1973, rkps w zbiorach: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zbiór Rękopisów, sygn. akc. 10114, t. I, k. 122.



2. Połoga, willa „Komoda”,  
fot. z 1918 r. ze zbiorów prywatnych

kąpali się w różnych porach wyznaczanych wciągana na maszt odpowiednią flagą. W czasach Józefa Tyszkiewicza Połoga była jeszcze jedynie małą nadmorską miejscowością odwiedzaną w sezonie przez nieco ponad setkę rodzin, z paroma usprawnieniami dla wypoczywających, ale bez ambicji konkurowania z innymi ośrodkami. Józef Tyszkiewicz nie docenił potencjału, jaki miała Połoga, podjął tam wprawdzie kilka inwestycji, ale miały one charakter czysto gospodarczy.

Momentem przełomowym w dziejach uzdrowiska okazała się decyzja testamentowa Józefa Tyszkiewicza, który umierając w 1891 r., podzielił swe liczne majątki na siedmioro dzieci, zabezpieczając też żonę. Majątek połąski zapisał najmłodszemu synowi, Feliksowi, ale znając upodobanie do nadmorskich wakacji pozostałych dzieci, wydzielił dla nich w pasie nadmorskim na południe od Rąży działki pod budowę letnich willi. W ciągu zaledwie kilku następnych lat Feliks Tyszkiewicz pobudował w Połędze okazałą rezydencję otoczoną parkiem dworskim i zdecydował o przekształceniu pozostałych terenów do niego należących w uzdrowisko nadmorskie. Rozplanowano nową dzielnicę willową, gdzie wzniesiono kilkadziesiąt willi i pensjonatów, założono park zdrojowy, zainwestowano w nową infrastrukturę, zatroszczono się też o życie kulturalne i rozrywki gości, organizując regularne występy teatralne, koncerty, rauty, wizyty słynnych pisarzy i malarzy. Zadbano o reklamę i zaplecze medyczne, urządzenia gimnastyczne i higienę, założono Towarzystwo Przyjaciół Połogi, które wydawało informatory i podjęło zorganizowanie muzeum, zapraszano badaczy-krajoznawców popularyzujących w czasopiśmie

krajowych atrakcje regionu. Wprawdzie niektóre z projektów ambitniejszych inwestycji pozostały na papierze, ale zakres podjętych inicjatyw wystarczył, aby w 1908 r. Połaga była już liczącym się nadbałtyckim uzdrowiskiem morskim, które odwiedziło ponad 4 tys. kuracjuszy.

Uzdrowisko w Poładze było jednym z ostatnich przedsięwzięć starego porządku. Powstało na prywatnych gruntach z inicjatywy arystokratycznej rodziny Tyszkiewiczów, w dużej części z ich prywatnych środków finansowych, a także – w ramach utworzonego konsorcjum – kilku innych inwestorów z kręgów arystokracji polsko-litewskiej, m.in. Mikołaja Ogińskiego z Płungian. U progu I wojny światowej Połaga była ludnym uzdrowiskiem, jedynym nadmorskim kurortem na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, odwiedzanym licznie przez polską arystokrację i inteligencję (także z terenów innych zaborów, m.in. z Wielkopolski i Podola) oraz coraz bardziej świadomą swego tożsamości inteligencją litewską, wśród której nie brakło np. słynnego malarza i kompozytora Mikolaiusa Čiurlionisa.

Inwestycje podjęte z rozmachem przez Tyszkiewiczów w latach 90. XIX w. i pierwszych latach w. XX zaplanowano niezwykle ambitnie. W realizację całego przedsięwzięcia zaangażowano ogromne środki finansowe i zdecydowano się na zatrudnienie wybitnych architektów i projektantów o międzynarodowej sławie. Znalazł się wśród nich m.in. berliński architekt Franz Heinrich Schwechten i francuski projektant ogrodów Edouard André<sup>6</sup>. W pierwszej kolejności powierzono im zaprojektowanie rezydencji dla Antoniny i Feliksa Tyszkiewiczów, a gdy wywiązali się z tego zadania, zaangażowano ich także do sporządzenia projektów na potrzeby uzdrowiska.

Schwechten został zatrudniony przez Antoninę i Feliksa Tyszkiewiczów w 1895 r., a więc w chwili, gdy kończył budowę Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche w Berlinie i był już uznaną sławą w kręgach cesarskich<sup>7</sup>. W Poładze powierzono mu zaprojektowanie okazałego pałacu, który powstał do 1897 r. W 1908 r. rozbudowano rezydencję według jego projektu, dodając kaplicę dworską i okazałą werandę<sup>8</sup>. André zaangażowany został przede wszystkim jako projektant parku, który otoczyć miał rezydencję Tyszkiewiczów<sup>9</sup>. Park był istotnym elementem także w funkcjonowaniu uzdrowiska, Tyszkiewiczowie dozwolali bowiem, aby kuracjusze, którzy opłacili takse uzdrowiskową, mogli

<sup>6</sup> M. Omilanowska, *Projekty Franza Schwechtena, Édouarda André i Stanisława Witkiewicza dla Połagi*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2006, 2, s. 197–225.

<sup>7</sup> V. Frowein-Ziroff, *Die Kaiser Wilhelm-Gedächtniskirche. Entstehung und Bedeutung*, Berlin 1982; P. Zietz, *Franz Heinrich Schwechten. Ein Architekt zwischen Historismus und Moderne*, Stuttgart 1999, s.117.

<sup>8</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussische Kulturbesitz, IX HA, Bilder, Architekturatelier Schwechten, sygn. 559–563 i 566–567.

<sup>9</sup> R.-Ed. André, *Le parc de Polangen (Courlande)*, „Revue Horticole”, 1906, s. 422–425; R. Pilkauskas, *Parko autentiškumo beiškant*, [w:] *Lietuvos želdynų ateitis*, „Acta Academiae Atrium Vilnensis”, 23, 2001, s. 49–67.

przechadzać się po nim, o ile nie zbliżali się zanadto do pałacu i nie zakłócali prywatnego życia rodziny<sup>10</sup>. W istocie więc park dworski stał się jednocześnie rozległym parkiem kuracyjnym, niejako uzupełniającym skromny program właściwego, niewielkiego parku uzdrowiskowego.

Równolegle, od ok. 1895 r., rozwijało się też intensywnie samo uzdrowisko wytyczone na obszarze rozciągającym się na południe od Rąży, wzdłuż brzegu morskiego aż po granice parku dworskiego. Tyszkiewiczowie już w początku lat 90. swój drewniano-murowany letni dom rodzinny znajdujący się na tym terenie przeznaczili na dom zdrojowy, przeprowadzając niezbędne prace adaptacyjne. Mieścił się w nim niewielki hotel, restauracja, sala balowa i czytelnia czasopism<sup>11</sup>. W pobliżu kurhauzu szybko wyrosło kilka pensjonatów przeznaczonych pod wynajem, a matka i rodzeństwo Feliksa Tyszkiewicza zaczęły wznosić pierwsze własne wille w pobliżu morza na działkach odziedziczonych po Józefie Tyszkiewiczzu.

Ważnym dla dalszego rozwoju Połogi wydarzeniem było rozpoczęcie działalności i wzrastające gwałtownie wpływy antypolskiej organizacji Deutscher Ostmarkenverein – hakaty – założonej w 1894 r. Reakcją polskiego społeczeństwa był bojkot wielu pruskich instytucji, w tym także wypoczynku w pruskich kurortach nadmorskich<sup>12</sup>. Rezygnacja z wyjazdu do niemieckich Sobotów, jak wówczas nazywano Sopot, nabrała więc charakteru czynu patriotycznego. Wprawdzie ten i ogłaszane przez prasę jeszcze kilkakrotnie bojkoty pruskich miejscowości wypoczynkowych, m.in. w 1908 r., nie wpłynęły zasadniczo na zmniejszenie liczby Polaków odwiedzających nadbałtyckie kurorty niemieckie, ale przyczyniły się do wzrostu popularności Połogi, a rosnące zainteresowanie letników zaowocowało podjęciem nowych inwestycji<sup>13</sup>.

Obecność André w Połędzie w 1898 r. w związku z zakładaniem parku pałacowego wykorzystana została do zlecenia mu zaprojektowania także planu uzdrowiska<sup>14</sup>. André był dobrym wyborem, jego wszechstronne doświadczenie w projektowaniu rozmaitych założeń parkowych obejmowało nie tylko parki miejskie i prywatne ogrody rezydencjonalne. Miał na swoim koncie także projekty parków uzdrowiskowych, m.in. park w Mondorf-les-Bains (Luksemburg) zakładany od 1886 r. Nieznane są niestety rysunki projektowe dla uzdrowiska w Połędzie, a dzisiejsza zabudowa tej części miasta nie pozwala jednoznacznie odczytać pierwotnego zamysłu twórcy, zapewne nie został on zresztą konsekwentnie zrealizowany. Najstarsza część założenia, obejmująca dawny park dworski Tyszkiewiczów w obrębie ulic Kurhauzowej, Memelskiej, Sienkiewicz

<sup>10</sup> S. Karwowski, *Połoga i Kretynga*, Poznań 1913, s. 9.

<sup>11</sup> *Uzdrowisko i kąpiele morskie w Bałtyku*, Warszawa 1905, s. 5-6.

<sup>12</sup> *Połoga*, „Kurier Warszawski”, 1903, 129, wyd. wiecz., s. 6-7.

<sup>13</sup> T. Stegner, *Wypoczynek pod zaborami. Polacy w nadbałtyckich uzdrowiskach w XIX i na początku XX wieku*, [w:] D. Płaza-Opacka, T. Stegner, E. Szykiel, *op. cit.*, s. 7-32, tu s. 28.

<sup>14</sup> I. Świętochowski, *Połoga jako nadmorskie miejsce kąpielowe*, Poznań 1901, s. 9.

i Morskiej (dzisiejsze ulice Basanavičiaus, Vytauto, Simpsono i Daukanto), już zabudowana willami należącymi do Feliksa Tyszkiewicza, pozostała najpewniej niezmienną. Plany André objęły rozplanowanie części północno-zachodniej zakładu uzdrowiskowego. Do dziś odczytać można elementy tej koncepcji w wachlarzowym przebiegu ulic rozchodzących się od niewielkiego placu utworzonego u zbiegu ulic Biruty (lit. Birutites alėja) i Jagiellońskiej (lit. Gedimino g.), a także układu ulic Ogińskiego i Reymonta (dziś obie bez nazwy). W nowym rozplanowaniu ulic wyraźnie można odczytać zamiar przeprowadzenia osi widokowych otwierających się na morze, a jednocześnie uwzględniających istniejącą już zabudowę willową, na szczęście dość luźno rozlokowaną, tak że możliwe było wpisanie jej w nowy plan urbanistyczny.

Na obszarze uzdrowiska wzniesiono w ciągu dwóch dekad kilkadziesiąt willi i pensjonatów. Niemal wszystkie były budowlami drewnianymi, z dwoma wyjątkami. Pierwszym była tzw. willa „Biała” (il. 1) zbudowana dla Michała Ogińskiego w bardzo w Polsce modnych formach inspirowanych renesansową willą włoską, rozpopularyzowanych w architekturze XIX w. przez środowisko berlińskie, przede wszystkim Karla Friedricha Schinkla, Friericha Augusta Stülera i Friedricha Ludwiga Persiusa. Niesymetryczna, swobodnie kształtowana bryła złożona z piętrowych skrzydeł zestawionych pod kątem prostym wokół czworobocznej wieży widokowej – wyróżniki tego schematu – uzupełniona została o lekką drewnianą werandę, która zastąpiła kolumnowe bądź arkadowe galerie pierwowzoru.

Drugą to willa „Komoda” (il. 2) należąca do Aleksandra Tyszkiewicza, także utrzymana w formach neorenesansu włoskiego. Zdradza podobieństwo do prostych w bryle, ale szlachetnych w proporcjach budowli nie tyle willowych, co domów gościnnych w typie Kavalierhaus towarzyszących większym założeniom rezydencjonalnym. Zwarta, kubiczna trójkondygnacyjna bryła budowli o elewacjach ożywionych jedynie gzymsami międzykondygnacyjnymi i boniami w narożach, z osią środkową ujętą nikłymi lizenami podtrzymującymi trójkątny naczółek, przypomina klasycystyczną oficynę pałacową. Wrażenie to potęguje jeszcze układ kondygnacji z wyróżnionym piano nobile i niewielkim mezzaninem ponad nim oraz potężna balustradowa attyka koronująca bryłę, sugerująca poniekąd nawiązanie do form okazałego pałacu.

W obu przypadkach nieznanymi są niestety projektanci tych budowli, ale szukać należałoby ich w kręgu architektów pracujących na zlecenie Ogińskich i Tyszkiewiczów. Willa „Biała”, dobra w proporcjach i harmonijnie zakomponowana, mogła wyjść spod ręki jednego z wileńskich architektów, np. Tadeusza Roztworowskiego, natomiast autora „Komody” należałoby chyba szukać w kręgu architektów warszawskich, mógłby być nim np. Leandro Marconi, zatrudniany przez Jana Tyszkiewicza, stryjecznego brata Aleksandra, przy projektowaniu pałacu w Wace, czy Józef Huss, autor projektu pałacu w Zatoczku należącego do Józefa Tyszkiewicza, brata Aleksandra.



3. Połoga, willa „Zofia”, ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie

Większość połąskich domów drewnianych została wzniesiona przez lokalne firmy budowlane. W krajobrazie Połogi przeważały proste, parterowe wille z werandami od frontu, kryte dwuspadowymi dachami, czasem z wystawką na osi i z balkonami w ścianach szczytowych poddasza. Były one najpewniej dziełami miejscowych majstrów, na co dzień zajmujących się stawianiem domów w żmudzkich miasteczkach. Natomiast przy wznoszeniu bardziej skomplikowanych architektonicznie willi i pensjonatów brały udział raczej wyżej wyspecjalizowane firmy niemieckie, sprowadzane zapewne z najbliższych ośrodków – przede wszystkim z Memla (lit. Kłajpeda), gdzie rozwinęło się wielkie kąpielisko Sandkrug (lit. Smiltyne), oraz kurlandzkiej Libawy (dt. Liebau, łot. Liepaja).

Architektura tych willi i pensjonatów zdradza wyraźne pokrewieństwa z domami wznoszonymi w uzdrowiskach wschodniopruskich, takich jak wspomniany już Sandkrug, ale także Cranz (pl. Koło, rus. Zielenogradsk) i Rauschen (rus. Swietłogorsk), czy Kurlandii, przede wszystkim w uzdrowiskowej części Libawy i licznych kąpieliskach nadmorskich w okolicach Rygi wchodzących dziś w skład Jurmali (dt. Rigastrand). W istocie pole porównawcze należy rozszerzyć na całe wybrzeże Bałtyku, gdzie powstawały podobne domy o skomplikowanych rzutach i rozczłonkowanych bryłach wzbogacanych ryzalitami, wieżami i werandami, zdobione wycinanymi w deskach koronkami ornamentów. Z reguły wznoszono je w technice fachwerkowej, czasami ukrywanej

pod drewnianym szalunkiem. Łączono elementy tradycyjnego budownictwa drewnianego regionu północnego bałtyckiego z bogatym już doświadczeniem inspirowania się architekturą drewnianą tzw. stylu szwajcarskiego i rosyjskiego, a od początku lat 90. XIX w. także norweskiego.

Początków mody europejskiej na tzw. styl szwajcarski doszukiwać się można jeszcze w romantycznej architekturze pawilonów parkowych<sup>15</sup>. „Szwajcarski” sposób budowania i ozdabiania budowli drewnianych, w połączeniu z tradycją angielskiego nieregularnego „cottage”, od połowy XIX w. cieszył się coraz większą popularnością, rozpropagowywany przez wzorniki i wystawy światowe<sup>16</sup>. W końcu XIX w. „styl szwajcarski” stał się wręcz synonimem drewnianej architektury letniskowej, aczkolwiek trzeba być świadomym faktu, że z oryginalną wernakularną architekturą szwajcarską niewiele miał już wspólnego, przez dziesięciolecia „wzbogacając” się o repertuar formalny innych tradycji lokalnych budownictwa drewnianego, przede wszystkim o struktury brył domów tyrolskich.

Na niemieckiej tradycji drewnianego budownictwa uzdrowiskowego zaważyły też inne czynniki. Przede wszystkim warto podkreślić rolę drewnianej architektury rosyjskiej. Ożenek królewskiej córki z domu pruskiego, Charlotty, z przyszłym carem Rosji Mikołajem I i zacieśnione po Kongresie Wiedeńskim związki polityczne prusko-rosyjskie spowodowały, że z inicjatywy króla Fryderyka Wilhelma III powstały dwie realizacje w stylu „ruskim” wzniesione przez budowniczego Adolfa Snethlage: tzw. Blockhaus Nikolskoe, dacha zbudowana w latach 1819–1820 w prezencie dla córki Charlotty i rosyjskiego zięcia Mikołaja, oraz kolonia drewnianych domów Alexandrowka w Poczdamie, wzniesiona dla rosyjskich śpiewaków z regimentu królewskiej straży przybocznej w latach 1826–1827<sup>17</sup>.

Adolf Snethlage w obu projektach posłużył się wzorem wypracowanym przez włoskiego architekta Carla di Giovanni Rossiego, projektującego na zlecenie matki Aleksandra I, Marii Fiodorowny, domy w stylu rosyjskim idealnej wioski Głazowo w Pawłowsku pod Petersburgiem<sup>18</sup>. Rossi połączył w swych rysunkach formy drewnianych domów tyrolskich z ornamentyką karelską, inicjując długi ciąg realizacji w stylu ruskim, które stały się w skali całej Europy popularne przede wszystkim dzięki wystawom światowym, chętnie wykorzystywane były bowiem w architekturze rosyjskich pawilonów wystawowych.

<sup>15</sup> J.-M. Pérouse de Montclos, *Le chalet à la Suisse: Fortune d'un modèle vernaculaire*, „Architettura”, 17, 1987, 1, s. 76–96.

<sup>16</sup> W środowisku niemieckim najważniejszą rolę w popularyzacji form drewnianej architektury szwajcarskiej odegrały publikacje Ernsta Gladbacha, np. *Die Holz-Architektur der Schweiz*, Zurich 1876 [II wyd. 1885].

<sup>17</sup> *Museum Alexandrowka. Die Geschichte der Kolonie Alexandrowka von der Entstehung bis zur Gegenwart*, Potsdam 2005, s. 5.

<sup>18</sup> E. Kirichenko, *The Russian style*, London 1991, s. 35; A. Hecker, *Glasowo bei Pawlowsk. Carlo Rossis Projekt eines russischen Parkdorfes – Vorbild für die Alexandrowka in Potsdam?*, Berlin 2003.





4. Heringsdorf, willa „Florence”, Tabl. 4 w katalogu Wolgaster Actien-Gesellschaft für Holzbearbeitung vorm. J. Heinr. Kraeft: Import amerikan. Hölzer; Bau v. zerlegbaren Holzhäusern..., Wolgast [1900]

Kolejnym ważnym wątkiem tradycji budownictwa drewnianego niewątpliwie stała się drewniana architektura norweska. Formy norweskiego budownictwa drewnianego miały szansę zaistnieć w świadomości architektów niemieckich już przed połową XIX w., dzięki spektakularnym przenosinom znad jeziora Vang do Prus jednego z romańskich kościołów, który złożony został na Dolnym Śląsku w dobrach von Redenów, w Karpaczu Górnym (niem. Brückenberg, pol. po II wojnie światowej Bierutowice). Jednak to nie kościół Vang zdecydował o popularności stylu norweskiego, lecz plany polityczne cesarza Wilhelma II, konstruującego alians z królem szwedzkim<sup>19</sup>. Cesarz podczas niemal corocznych podróży do Skandynawii – tzw. Nordlandreisen – miał okazję poznać architekturę skandynawską gromadzoną w skansenie na półwyspie Bygdøy pod Christianią (ob. Oslo), a także współczesne budowle w stylu norweskim, zwłaszcza zaprojektowane przez Holma Hansena Muntheho, takie jak hotel turystyczny w Holmenkollen czy położone malowniczo na stokach fiordu pod Oslo restauracje w St. Hanshaugen i Frognerseteren,

<sup>19</sup> M. Birgit, *Reisen und Regieren: die Nordlandfahrten Kaiser Wilhelms II*, Heidelberg 1991.

wzniesione według projektów z 1890 r.<sup>20</sup> Wilhelm II powierzył Munthemu budowę pałacyku myśliwskiego w Rominten (rus. Krasnolesje), który powstał już w 1891 r., a towarzysząca mu kaplica św. Huberta w dwa lata później<sup>21</sup>. Drugim, znacznie ważniejszym propagandowo zespołem zaprojektowanym dla cesarza przez Munthego była hala przeznaczona na uroczystości powitalne przy przystani wraz z domami dla marynarzy, tzw. Kongsnaes w Poczdamie nad Jungfernsee, skąd cesarz wyprawiał się swym parowcem „Alexandra” do Skandynawii. Niewątpliwie istotnym „pasmem transmisyjnym” form drewnianej architektury norweskiej w Niemczech stały się publikacje poświęcone tej tematyce, a przede wszystkim książka Munthego i Lorentza Dietrichsona<sup>22</sup>. Formy norweskie pojawiły się w kilku innych realizacjach zamawianych dla cesarza, m.in. w przystani jachtowej w Spandau czy halach powitań przy dworcach kolejowych w Werbellinsee i Prökeltitz (pol. Prakwice<sup>23</sup>).

Moda na styl norweski szybko się rozprzestrzeniła; okazał się on bardzo przydatny w kształtowaniu architektury drewnianych budowli letniskowych, uzdrowiskowych i sportowych. W stylu norweskim wzniesiono wiele willi w nadbałtyckich kurortach pomorskich i wschodniopruskich, budynek domu zdrojowego w Cranz, dworce kolejowe w Międzyzdrojach i Rauschen, pawilony wejściowe na molo w Świnoujściu i Heringsdorfie, trybuny wyścigów konnych w Heringsdorfie, a w 1907 r. powstały w tym stylu Łazienki Południowe w Sopocie zaprojektowane przez Paula Puchmüllera<sup>24</sup>. Styl norweski pojawił się także w budowlach sportowych wznoszonych w innych rejonach, m.in. w budynku klubu golfowego w Oberhofie czy kręgielni w Klink koło Waren. W 1906 r. wzniesiono tzw. Pawilon Norweski w Cieplicach Śląskim Zdroju, zbudowany według planów Holma Hansena Muthego jako kopia pawilonu restauracji Frognerseteren. Moda na styl norweski wygasła jeszcze przed 1910 r., a wiele z wzniesionych wówczas budowli nie przetrwało próby czasu, niemniej ich rola w kształtowaniu pejzażu architektonicznego miejscowości wypoczynkowych była znacznie większa, niż przyjęto w dotychczasowych badaniach<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> L. Dietrichson, H.H. Munthe, *Die Holzbaukunst Norwegens in Vergangenheit und Gegenwart*, Berlin 1893; B. Miller Lane, *National Romanticism and Modern Architecture in Germany and the Scandinavian Countries*, Cambridge 2000, s. 62-67.

<sup>21</sup> F. v. Ungern-Sternberg, *Jagdhaus und Hubertuskapelle*, [w:] *Das Jagdschloss von Rominten*, Hrsg H. Raberge, Königsberg 1933, s. 3-11; B. Miller Lane, *op. cit.*, s. 76-77; K. Nawrocki, *Norweski styl narodowy w krajobrazie Obojga Prus*, [w:] *Architektura współczesna w środowisku historycznym*. Materiały polsko-niemieckiej konferencji Pasłęk 26-29 października 1995, Łódź 1996, s. 27-38.

<sup>22</sup> L. Dietrichson, H.H. Munthe, *op. cit.*

<sup>23</sup> Pawilon przeniesiony został do Budwit, gdzie stoi do dzisiaj, por. m.in.: S. Solarz-Taciak, P.W. Taciak, *Budwity – cesarski dworzec*, „Spotkania z Zabytkami”, 2006, 10, s. 25-26.

<sup>24</sup> J. Gibbs, *Historia i typologia założeń łazienek kąpielowych*, [w:] *Paul Puchmüller – architekt, który przemienił Sopot w miasto*, Sopot 2008, s. 27-26; K. Nawrocki, *Łazienki Południowe*, [w:] *ibidem*, s. 58.

<sup>25</sup> B. Miller Lane, *op. cit.*; K. Nawrocki, *Norweski styl...*



5. Binz, willa „Undine”, Tabl. 10 w katalogu *Wolgaster Actien Gesellschaft...*

Wille i pensjonaty w Połędzie nie stanowią żadnego homogeny, reprezentują różne koncepcje rozwiązań, od piętrowych obszernych budowli na rzucie prostokąta przypominających domy tyrolskie, po skomplikowane założenia z ryzalitami, wieżami, różnego rodzaju dobudówkami i werandami, z efektownymi dekoracjami w różnych stylach. Jednak jak się okazuje, nie zawsze były przypadkowym powieleniem lokalnych schematów, ale – jak to się daje udowodnić w kilku przypadkach – świadomym powtórzeniem wzoru wybranego z opublikowanego katalogu.

Znaną na pobrzeżu Bałtyku firmą produkującą gotowe drewniane domy do składania na miejscu była Wolgaster Actien-Gesellschaft für Holzbearbeitung utworzona z przedsiębiorstwa Johann Heinrich Kraeft, funkcjonującego od 1868 r. w Wołogoszczy<sup>26</sup>. W 1892 r. firma ta opublikowała katalog, w którym znalazły się fotografie i rzuty kilkunastu wzniesionych przez nią budowli<sup>27</sup>. Budynki te zaprojektowane zostały przez berlińskich architektów współpracujących z firmą, przede wszystkim Johannes Langego. Pod względem

<sup>26</sup> *Wolgaster Actien-Gesellschaft für Holzbearbeitung vorm. J. Heinr. Kraeft: Import amerikan. Hölzer; Bau v. zerlegbaren Holzhäusern ...* Wolgast [1892].

<sup>27</sup> Katalog opublikowano bez daty, ale wstęp i poszczególne zdjęcia opatrzone są datą 1892. W 1900 lub 1901 r. opublikowano inne wydanie tego katalogu, w pierwszej części identyczne z wersją z 1892 r., a w dalszej uzupełnione następnymi realizacjami firmy.



6. Połąga, willa „Mohort”, fot. 2008

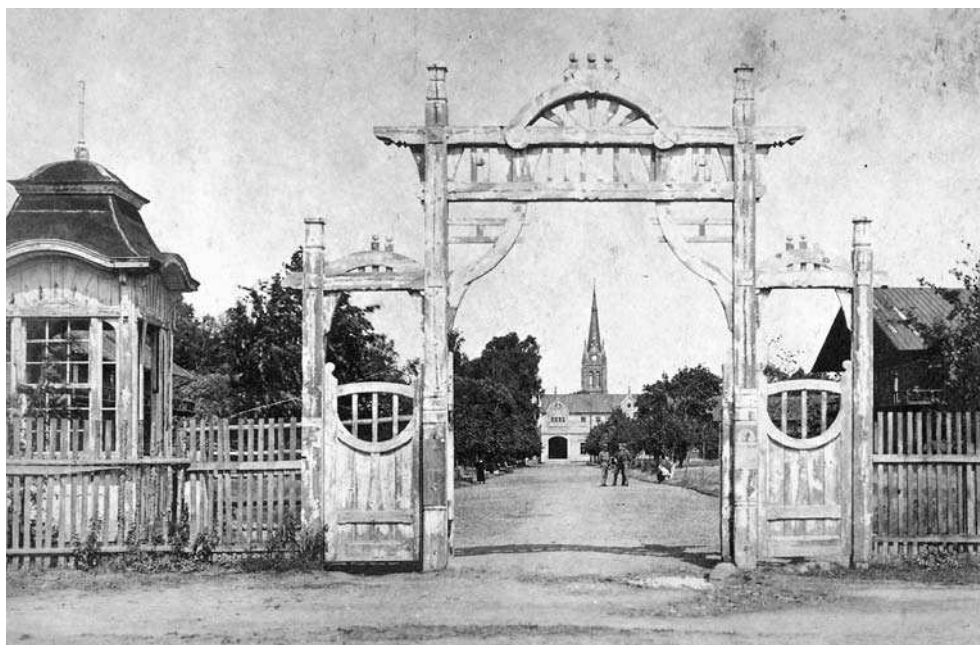
stylistycznym oferta firmy wołogoskiej była swoistą mieszanką form budownictwa pruskiego, rosyjskiego, szwajcarskiego i norweskiego. Najwięcej miejsca poświęcono prezentacji willi i niewielkich pensjonatów, przeważnie wzniesionych w uzdrowiskach na Rugii i Uznamie, w Heringsdorfie, Binz czy Bansin. Bez wątplenia co najmniej trzy wille wzniesione w Połądze na zlecenie Zofii z Horwattów Tyszkiewicz, wdowy po Józefie a matki Feliksa, zdradzają ogromne podobieństwo do zreprodukowanych w katalogu budynków wołogoskich.

Budowlą ewidentnie inspirowaną kilkoma projektami z katalogu wołogoskiego jest willa własna zleceniodawczyni, nazwana jej imieniem „Zofia”. (il. 3) Zdradza wyraźne podobieństwa w ukształtowaniu bryły i wielu detali do willi zaprojektowanych przez Johanna Lange, zreprodukowanych w katalogu wołogoskim na tablicy 4. (il. 4) (do dziś zachowana willa „Florence” należąca niegdyś do dr. Sylvestra, w Heringsdorf przy Puschkinstrasse 2), tablicy 10. (il. 5) (willa „Undine” w Binz, Strandpromenade 30) i tablicy 13. (willa Heyroth w Poczdamie, Virchowstrasse 19/21). Oczywiście nie może być tu mowy o dosłownym kopiowaniu, ale raczej wykorzystaniu pomysłów Langego i skomponowaniu ich w nową całość, dopełnioną ażurową ornamentyką posługującą się chętnie motywem koła, charakterystyczną raczej dla budownictwa wschodniopruskiego i rosyjskiego. „Zofia” ma też ciekawie rozwiązana



7. Heringsdorf, willa przy Promenadzie, Tabl. 9 katalogu *Wolgaster Actien Gesellschaft...*

8. Połoga, brama do zakładu zdrojowego, ze zbiorów Biblioteki Akademii Nauk w Wilnie



górną kondygnację wieży z balkonem obiegającym ją wokół, co nadało jej charakter zwieńczenia latarni morskiej.

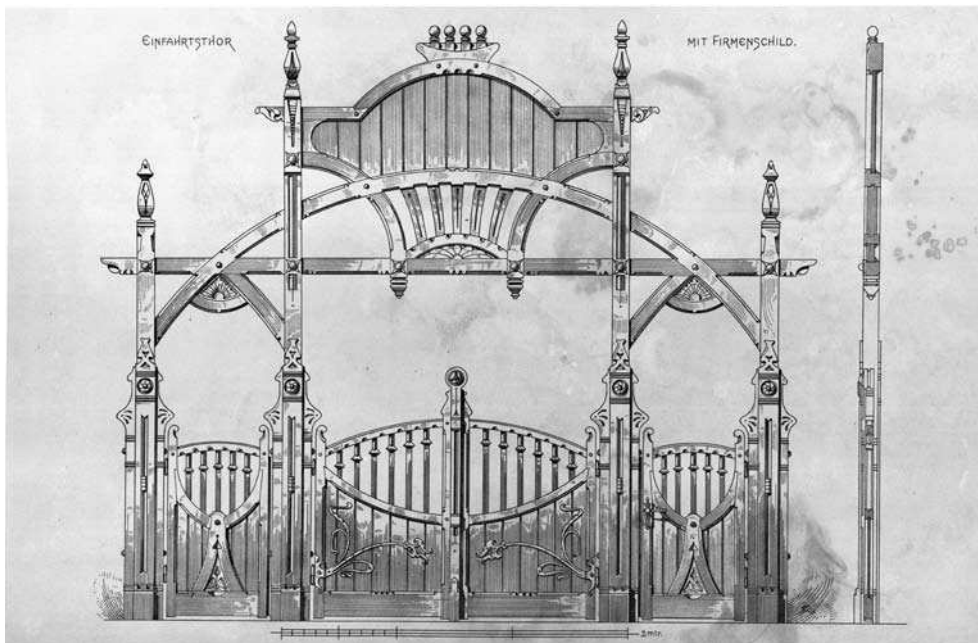
Inspiracji katalogiem wołoskim należy się też dopatrywać w projekcie bliźniaczej pary willi w Połędzie „Romeo” i „Julia”, dla których wzorem był niewątpliwie projekt willi z tablicy 21. katalogu wołoskiego (projekt zrealizowany w Heringsdorf, Maxim-Gorki-Strasse 55). Oczywiście podobieństwa obu rozwiązań wynikają przede wszystkim z zastosowania schematu piętrowego domu szwajcarskiego. Niemniej analogie willi połęskich do rysunku są uderzające, zwłaszcza w partiach elewacji bocznych, zasadnicza różnica polega na zastosowaniu innego rytmu podziałów fasady oraz zrezygnowania z narożnych werand na rzecz jednolitego balkonu obiegającego całą bryłę.

Ciekawe, że w Połędzie pojawił się też ośmiokątny pawilon bardzo zbliżony do altany zreprodukowanej na tablicy 8. projektu Johanna Lange (altana zachowana do dziś na posesji willi „Florence”, przy Puschkinstrasse 2 w Heringsdorf). Jego cechą charakterystyczną jest namiotowy daszek na szczycie, ozdobiony trójkątnymi wystawkami z głowami smoków inspirowanych stylem norweskim, rozpopularyzowanym przez Munthe’a.

Posłużenie się katalogiem wołoskim najwyraźniej uwidacznia się w bryle i rzucie połęskiej willi „Mohort”, (il. 6) która jest niemal identyczna z willą zaprojektowaną przez architekta Busse z Berlina, zreprodukowaną na tablicy 9. (il. 7) (willa zachowana do dziś w Heringsdorfie, na posesji przy Puschkinstrasse 3). Obie budowle mają niemal identyczne rzuty i bryłę wzbogaconą o narożną ośmioboczną wieżę i wydatną bliźniaczą wystawkę w dłuższej elewacji północnej, taką samą formę dachów, rozmieszczenie okien, wejść i werand, a nawet ten sam rysunek ozdobnych belek konstrukcji faszynowej. Połęska willa ma jednak inne proporcje, jest znacznie bardziej przysadzista, ma niższy dach i mniej ozdobnych detali, brak przede wszystkim niewielkich wnęk w elewacji północnej. Znacznemu uproszczeniu uległa też kompozycja bryły Mohorta w partii niewidocznej na zdjęciu w katalogu, co łatwo stwierdzić, porównując ją z opublikowanymi w katalogu rzutami. Co ciekawe, willa z tablicy 9. w Heringsdorfie miała co najmniej dwa powtórzenia na podstawie tego samego projektu, zrealizowane przez firmę wołoską: willę Schwalbennest w Zinnowitz przy Dünnestr. 6 (niegdyś 3) oraz nieznaną z imienia willę w Freiland w Austrii<sup>28</sup>.

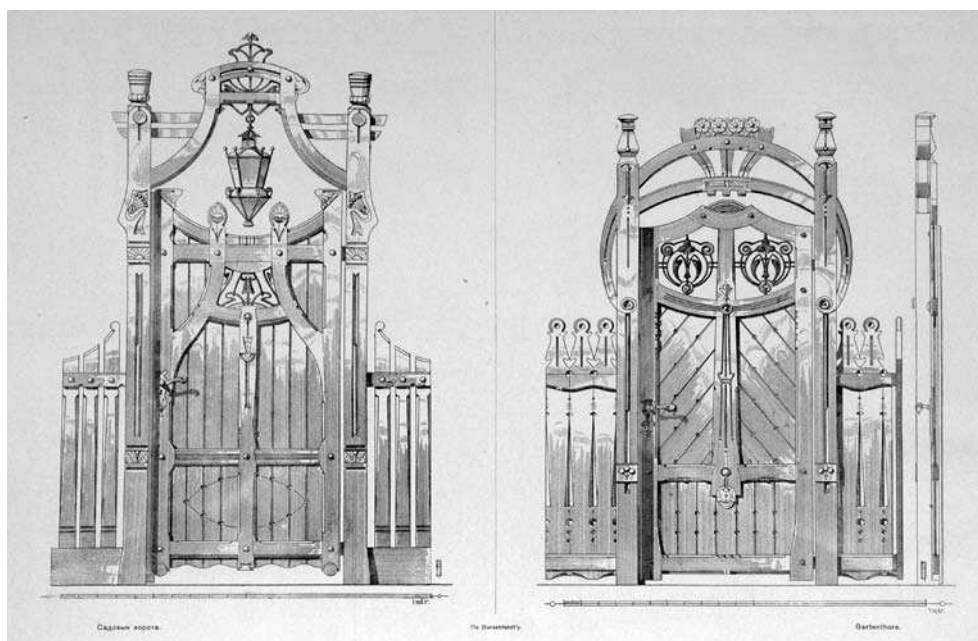
Niewątpliwie żadna z zaprezentowanych budowli w Połędzie nie została wyprodukowana przez przedsiębiorstwo z Wołoszczy. Budowle połęskie mają znacznie skromniejszy detal, dużo drobnych uproszczeń form i redukcji elementów, a także gorsze proporcje. Katalog wołoski został wykorzystany jako wzornik, a zleceniodawczyni, Zofia Tyszkiewicz, posłużyła się nim jak kobieta

<sup>28</sup> Wolgaster Holzbauten, „Ueber land und Meer. Deutsche Illustrierte Zeitung”, 1894, 21, s. 22-23.



9. Rysunek bramy, Tabl. 4 we wzorniku Dorschfeldta, R. Dorschfeldt, *Holzbauten der Gegenwart...*

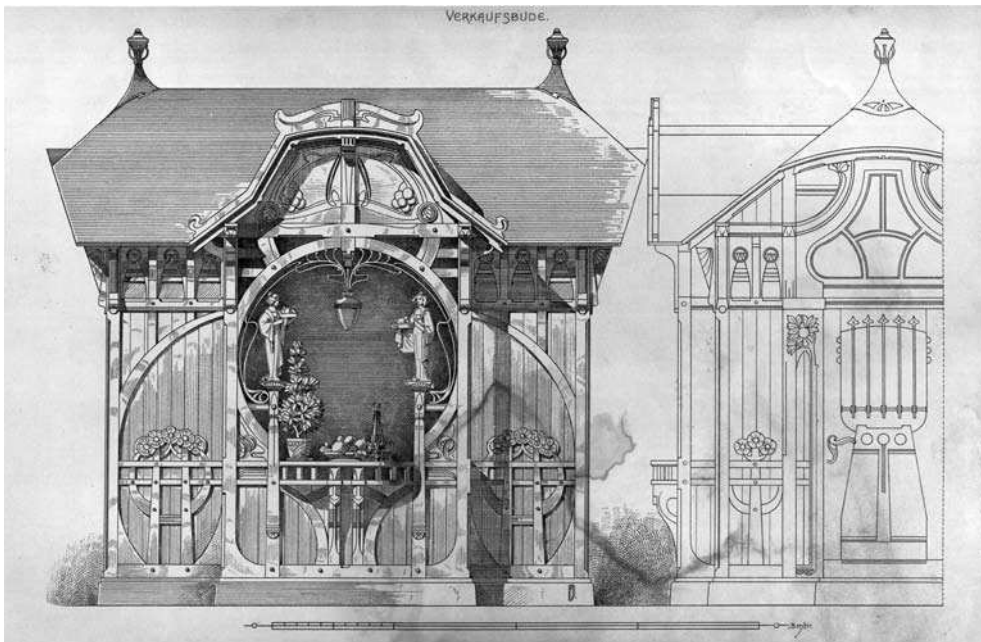
10. Rysunki furtek, Tabl. 22 i 23 we wzorniku Dorschfeldta, R. Dorschfeldt, *Holzbauten der Gegenwart...*





11. Połaga, teatr letni, pocztówka w zbiorach prywatnych

12. Rysunek kiosku, Tabl. 60 we wzorniku Dorschfeldta, R. Dorschfeldt, *Holzbauten der Gegenwart...*





sprowadzająca z Paryża żurnal z najmodniejszymi wzorami sukien, które każe skopiować swojej miejscowej krawcowej.

W podobny sposób wykorzystana została przez połąskich majstrów budowlanych inna publikacja wzornikowa, a mianowicie opracowany przez Richarda Dorschfeldta zestaw tablic z rysunkami *Holzbauten der Gegenwart* wydany w Stuttgarcie ok. 1901 r.<sup>29</sup>

Wzornik ten posłużył niewątpliwie do zaprojektowania bramy głównej (il. 8) do uzdrowiska w Poładze, przy której pobierano także opłaty za wejście na teren parku zdrojowego. Powstała ona zapewne ok. 1907 r., bo wtedy władze wydały zezwolenie na pobieranie taksy kuracyjnej. Secesyjne formy tej bramy mają niewątpliwie źródło w rysunkach Dorschfeldta opublikowanych na tablicach 4. i 23. (il. 9 i 10) I w tym przypadku nie może być mowy o wiernym kopiowaniu, a raczej o powtórzeniu z uproszczeniami i redukcją detalu.

Drugą budowlą w Poładze, która powstała na podstawie rysunków Dorschfeldta, jest północna weranda starego kurhauzu, dobudowana podczas jednej z rozbudów przeprowadzonych w 1905 i 1909 r. Secesyjne formy wykrojów prześwitów i ozdobne deskowania ścian parapetowych mają źródło inspiracji w kilku rysunkach Dorschfeldta, m.in. tablicach 7., 15. i 21. Trzecią inspirowaną tym wzornikiem budowlą połąską jest pawilon teatru letniego. (il. 11) Wzniesiono go w 1909 r. na miejscu spalonego poprzedniego, który funkcjonował zaledwie jeden sezon. Poprzedni był znacznie większy, z efektownie rozwiązaną dwuwieżową fasadą. Budowany w pośpiechu nowy teatr zaplanowano już jako budowlę znacznie skromniejszą z ciekawym rozwiązaniem partii wejściowej osłoniętej werandą. Niewątpliwie za wzór tego rozwiązania posłużyły rysunki na tablicach 49. i 60. (il. 12) wspomnianego wzornika.

U wybitnych, znanych z nazwiska architektów zamówiono dla połąskiego uzdrowiska jedynie dwa projekty budowli użyteczności publicznej, niestety oba pozostały niezrealizowane. Pierwszym był projekt zakładu przyrodoleczniczego, tzw. łazienek ciepłych, przeznaczonych na kąpiele w podgrzewanej wodzie morskiej, mielonych wodorostach itp. Na projektanta łazienek wybrany został sprawdzony już przez Tyszkiewiczów Franz Heinrich Schwechten, który pierwszy projekt opracował w 1900, a drugi w 1902 r.<sup>30</sup> Równolegle trwały prace nad projektem nowego kurhausu, czyli domu zdrojowego „Kiejstut”. W 1901 r. projekt zamówiono u Stanisława Witkiewicza, uznając styl zakopiański za najodpowiedniejszy dla tej budowli<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> R. Dorschfeldt, *Holzbauten der Gegenwart. Originalentwürfe von Veranden, Thoren, Erkern, Geflügelhäusern, Lauben, Kegelbahnen, Verkaufsbuden, Gartenhäusern, Einfriedigungen, Gewächshäusern etc. nebst wichtigsten Details im vergrößerten Massstabe*, Stuttgart b.r. [1901].

<sup>30</sup> GStA PK, IX HA, Bilder, Arch. Schwechten, sygn. 565, Bl. 1-13. Por. M. Omilanowska, *op. cit.*, s. 217-219.

<sup>31</sup> Korespondencja ze Stanisławem Witkiewiczem w sprawie zamówienia projektu kurhausu w Poładze opublikowana w: *Listy o stylu zakopiańskim 1892-1912. Wokół Stanisława Witkiewicza*, opr. M. Jagiełło, Kraków 1979, s. 344-351; por. M. Omilanowska, *op. cit.*, s. 219-222.

Żaden z tych ambitnych projektów nie został zrealizowany, w latach 1905 i 1909 podjęto jedynie wspomnianą już rozbudowę starego kurhauzu, a w 1909 r. zbudowano także znacznie skromniejszy od pierwotnie projektowanego, drewniany budynek ciepłych łazienek przy ul. Kiejstuta. Była to parterowa budowla złożona z korpusu i pary prostopadłych skrzydeł dobudowanych w następnym sezonie. Bryła budowli zdradza spore pokrewieństwa z projektami Schwechтена, przypuszczać więc można, że były one znane budowniczemu zrealizowanych łazienek.

W 1910 r. w Połędzie zbudowano nowe okazałe założenie kąpieliska morskigo, tzw. łazienek zimnych. Od końca XIX w. wykorzystywano znany w całej Europie system wozów kąpielowych wciąganych po łagodnie schodzącym do morza dnie przez konne zaprzęgi. System ten uznano w końcu za niewystarczający, a drewniane, wynajmowane na sezon budki na plaży, służące jako przebieralnie i miejsca wypoczynku – za zbyt skromne. Podjęto więc budowę wielkiego drewnianego kąpieliska, które powstało na plaży, nad samym morzem. W Połędzie wybrano najpopularniejszy schemat takiego kąpieliska, trójskrzydłowe założenie na rzucie litery U, otwarte ku morzu. Zbudowana na palach konstrukcja składała się ze skrzydeł z kabinami tworzących czworobok ozdobiony narożnymi „zamkowymi” wieżami i pomostów wchodzących w morze, z których można było po stopniach zejść do wody. Formy łazienek połęskich zdradzały ewidentnie źródło inspiracji, jakim był zespół sopockich łazienek północnych, wzniesionych w 1903 r. przez Puchmüllera, tyle że w Połędzie zrealizowano zasadniczo zredukowaną wersję łazienek sopockich<sup>32</sup>.

W Połędzie było także molo, zbudowany jeszcze w latach 80. pomost dla statków obsługujących miejscową cegielnię, przez wiele lat nieużywany, zaadaptowany na molo spacerowe z ażurową altaną przy wejściu, zapewniającą osłonę przed deszczem w razie niespodziewanej zmiany pogody. W uzdrowisku nie brakowało altan dla orkiestry, kawiarni nadmorskiej z wielką werandą, sali gimnastycznej, placu zabaw dla dzieci itp.

Architektura uzdrowiskowa Połęgi wpisuje się idealnie w charakter architektury niemieckich uzdrowisk nadbałtyckich. Wznoszona z reguły przez niemieckie firmy budowlane, często z wykorzystaniem niemieckich wzorników, jak starałam się to udowodnić na przykładzie wykorzystania katalogu Wolgaster Actien Gesellschaft für Holzbearbeitung czy publikacji wzornikowej Richarda Dorschfeldta, nie wyróżniała się specjalnie spośród takich miejscowości, jak Liebau, Sandkrug, Cranz czy Rauschen. Wyjątkowy charakter miały jedynie projektowane, ale niestety niezrealizowane, budynki łazienek ciepłych i kurhauzu.

Budynek łazienek zaprojektowany przez Schwechтена był oryginalną, nieopartą na utartych, popularnych wzorach propozycją, aczkolwiek powtarzającą schemat funkcjonalny wypracowany dla tego typu budowli w II połowie

<sup>32</sup> J. Gibbs, *op. cit.*, s. 32–33; K. Nawrocki, *Łazienki Północne...*, s. 54–57.

XIX w. Jednocześnie był bardzo odosobnionym dziełem w twórczości tego architekta, projektującego przede wszystkim kościoły, zespoły fabryczne i architekturę mieszkaniową oraz okazałe miejskie budowle publiczne.

Budowa Kurhauzu „Kiejstut” według projektu Witkiewicza w stylu zakopiańskim wprowadziłaby rzeczywiście nową jakość w pejzaż nadmorskiej architektury uzdrowiskowej. Kreowanie Połagi na „Nadbałtyckie Zakopane”, wyraźnie widoczne w wielu działaniach informacyjnych i propagandowych, w architekturze kurhauzu znalazłoby swoje materialne potwierdzenie. Wzniesienie najważniejszej budowli uzdrowiska w polskim stylu narodowym byłoby wpisaniem w krajobraz kulturowy tego miejsca łatwo czytelnego znaku o konotacjach politycznych i ideowych, a jednocześnie przyczyniłoby się do uznania stylu zakopiańskiego za polską alternatywę dla form ruskich, szwajcarskich, norweskich czy pruskich w drewnianej architekturze uzdrowiskowej. Potwierdziłoby zarazem przydatność jego form dla drewnianej architektury uzdrowiskowej nie tylko na obszarach górskich.

Małgorzata Omilanowska

### **Spa Architecture of Palanga in 1870–1914**

The popular Lithuanian seaside resort of Palanga, known in Polish as Połaga, was founded on the initiative of one man: Feliks Tyszkiewicz. His imagination and financial muscle permitted him to employ such widely-known architects from Western Europe as Franz Heinrich Schwechten and the French designer of gardens, Edouard André, who together came up with the notion of combining an imposing residence with an exclusive and modern seaside spa town. Not everything included in the original plan was actually carried out, but what has been preserved alongside the surviving plans makes it possible to recreate one of the most original private building initiatives from the turn of the 19th and 20th centuries in the territories of pre-Partition Poland.

Palanga belonged to the Tyszkiewicz family from 1824 onwards. Its location was highly untypical, since as a result of local Baltic-German pressure and influence the little town ceased to be a part of Samogitia and was included in the regional territory of Courland from 1819 until the end of the First World War. Not that a great deal happened there until 1891, when Palanga was inherited by the youngest son of Józef Tyszkiewicz, Feliks. He commissioned the design of a new palace by Berlin's architect Franz Schwechten and the parks design by French planner Edouard André.

While the palace and gardens of Feliks Tyszkiewicz were coming into being, so too was the spa town. While bequeathing the ancient little town to his youngest son, Józef had taken into consideration the needs of the remaining

members of his family, for whom Palanga as a summer resort was originally intended. Summer villas thus arose on plots of land belonging to these other family members with the intention of spending the holidays each year here, thus turning Palanga into a major meeting place and resort of the Polish aristocracy.

In accordance with plans drawn up also by Édouard André, a spa town was thus laid out, but unfortunately the concepts for this urban design have never been recovered, and it is impossible to make out the original intentions from the current spatial arrangement of today's Palanga.

In the course of several dozen years some tens of villas and boarding houses were raised in Palanga. The majority of them built by local companies followed simple design schemes of gable roofed wooden bungalows with verandas. Also, some dozen more sophisticated buildings with a more complex lay-out were built. Though in some cases the Palanga villas simply resorted to the catalogues of the renown German companies, such as Wolgaster Actien Gesellschaft and model books of the kind of that of Richard Dorschfeldt.

Schwechten was selected once again to design the baths, and in Berlin two variations have been preserved of the design from 1900 and 1902. At the same time work on the new spa house – kurhaus – continued, for which Stanisław Witkiewicz had been commissioned to create a building in the so-called Tatra or Zakopane style.

Unfortunately, none of these designs ever advanced beyond the planning stage: neither the new spa house nor heated baths ever came into being; not that this was to prevent Palanga's continued growth as a spa town. Residing in their palatial manor, the Tyszkiewicz couple oversaw the provincial little town's transformation into an elegant seaside resort during the course of little more than a dozen years. In order to ensure the carrying out of their ideas they employed some well-known architects, whose ideas including the raising of a spa house in the Zakopane style, thus no doubt encouraging Stanisław Karwowski to write in 1913: 'Let Połaga become in the North what Zakopane already is in the South.'

Translated by Peter Martyn